

WŁODZIMIERZ KACZOCHA
Poznań

TEORETYCZNE I EMPIRYCZNE PROBLEMY WARTOŚCI W FILOZOFII SPOŁECZNEJ FELIKSA GROSSA *

W pracach naukowych oraz w publicystyce Feliksa Grossa jednym z głównych problemów jego rozważań są wartości. Teoretyczne, a zwłaszcza empiryczne problemy wartości były przezeń analizowane w okresie międzywojennym w dwu książkach: *Koczownictwo* (1936)¹ oraz *Proletariat i kultura* (1938)². W latach czterdziestych autor, przebywając już na terenie USA, był współtwórcą koncepcji federacji krajów środkowej i wschodniej Europy. Idea federacji oparta była m.in. na pewnych wspólnych wartościach (samorządność, demokracja, współpraca między narodami)³, które — zdaniem F. Grossa — charakteryzują kulturę europejską. Funkcjonujące w tej kulturze ideologie oraz wartości je konstytuujące, poczynając od ideologii demokratycznych i kończąc na krytyce faszyzmu, autor analizował w pracy *European Ideologies*⁴. Pozostawiając kwestię federacji oraz ideologii dla analiz politologicznych, stwierdzić należy, iż zainteresowania F. Grossa wartościami rozpoczęły się od badania koczownictwa oraz kultury robotniczej, a więc od węższych zjawisk kulturowych, przy czym autora interesowały wówczas głównie problemy empiryczne wartości. W latach czterdziestych rozpoczyna się w jego twórczości następny okres, w którym podejmuje próby opisu wartości funkcjonujących w kulturze europejskiej, następnie w kultu-

* F. Gross jest emerytowanym profesorem socjologii *University Center of the City University* oraz *Brooklyn College* w Nowym Jorku. Zajmuje stanowisko prezydenta Akademii Humanistyki na tym uniwersytecie oraz jest dyrektorem Polskiego Instytutu Sztuki i Nauki w Nowym Jorku.

¹ F. Gross, *Koczownictwo. Studia nad nomadyzmem i nad wpływem tegoż na społeczeństwo, ustrój i prawo*. Wstęp prof. B. Malinowski, Warszawa 1936.

² Rekonstrukcję stanowiska teoretycznego oraz charakterystykę twierdzeń empirycznych dotyczących wartości w *Proletariacie i kulturze* przedstawiłem w: W. Kaczocho, *Wstęp do wydania powojennego*. [W:] F. Gross, *Proletariat i kultura*. Warszawa 1986.

³ F. Gross, *Peace Planning for Central and Eastern Europe*. The Annals of the American Academy of Political and Social Science. Philadelphia, March, 1944; *Crossroads of Two Continents. A Democratic Federation of East Central Europe*. New York 1945.

⁴ F. Gross, *European Ideologies*. New York 1948.

rze światowej. Wówczas formuluje też koncepcję socjalizmu humanistycznego, próbuje szkicować plan rozwoju przyszłości świata; krytykuje z jednej strony deformacje socjalizmu stalinowskiego, z drugiej strony urzeczowienie stosunków społecznych w ramach kapitalizmu. A zatem mamy w tym okresie pisarstwa autora do czynienia z wartościami występującymi w kontekście globalnym — europejskim bądź światowym⁵. Poszerza on nie tylko krąg zainteresowań empirycznymi problemami wartości występującymi w różnych kulturach, lecz także zajmuje się teoretycznym statusem wartości, czemu poświęcił odrębną książkę *O wartościach społecznych*⁶. W tych i innych pracach autor odwołuje się do wartości oraz ich obiektywizacji, które przejawiają się w różnych dziedzinach kultury polskiej zarówno w przeszłości, jak i współcześnie.

1. ONTOLOGICZNE ZAGADNIENIA WARTOŚCI

F. Gross w pracach socjologicznych, filozoficznych i politologicznych nie zajmuje się szczegółowymi problemami ontologicznymi społeczeństwa. W ogólności można powiedzieć, iż ujmuje społeczeństwo jako byt realny, istniejący niezależnie od poznającego podmiotu. Społeczeństwo jest pewną określoną całością złożoną z obiektywnie istniejących elementów, które są poznawczo uchwytne. Jest to dystrybutywne ujęcie bytu, bowiem autora właściwie nie interesuje rzeczywistość — byt stanowiony przez przyrodę i społeczeństwo, będący taką całością, która jest przedmiotem analiz w ramach ujęcia holistycznego. Przesłanką dla traktowania społeczeństwa jako bytu istniejącego obiektywnie jest materializm filozoficzny, którego założenia — z pewnymi wyjątkami — autor akceptuje. Akceptuje zwłaszcza założenia głoszące, że społeczeństwo konstituuje się w procesie produkcji dóbr materialnych, niezbędnych do utrzymania oraz reprodukcji życia ludzkiego; w procesie tym, pojmowanym jako przetwarzanie przyrody, ludzie tworzą obiektywnie istniejące stosunki społeczne. Proces produkcji oraz stosunki społeczne są podstawami dla wystąpienia świata wartości, przy czym proces produkcji jest elementem warunkującym zaistnienie stosunków społecznych oraz wartości. Autor nie odwołuje się do twierdzeń marksowskiego materializmu historycznego, ani też nie używa jego pojęć, sprzeciwia się zdecydowa-

⁵ W dwu pracach monograficznych F. Gross zajmuje się problemami wartości: kultury robotniczej, w: *The Polish Worker. A Study of a Social Stratum*. New York 1945 oraz kultury chłopskiej we Włoszech: *Il Paese. Values and Social Change in an Italian Village*. New York 1974.

⁶ F. Gross, *O wartościach społecznych*. Polski Instytut w Ameryce. New York 1961.

nie deterministycznej interpretacji marksizmu, wedle której świadomość jest w sposób jednoznaczny uwarunkowana przez byt społeczny. Jednakże przedstawiona powyżej koncepcja ontologiczna społeczeństwa, łącznie z owym sprzeciwem w stosunku do deterministycznej interpretacji, da się umieścić w kręgu zbliżonym do marksistowskich poglądów ontologicznych o społeczeństwie⁷. Autor zdecydowanie sprzeciwia się „monistycznej” interpretacji materializmu historycznego, w ramach której niektórzy marksiści (m.in. Plechanow, Bucharin) uznają, że czynnikiem głównym, determinującym świadomość społeczną jest „sposób wytwarzania” — a więc w „rezultacie... stosunki gospodarcze”⁸. Sądzi ponadto, iż powyższa interpretacja wynika z twierdzeń samego K. Marksa, który był zdeklarowanym monistą. Pisze F. Gross, że podobną koncepcję znacznie wcześniej niż Marks sformułował Madison (pod koniec XVIII w.)⁹. Do kwestii tych jeszcze powrócimy przy charakterystyce koncepcji „zmiany społecznej”, którą można uznać za historiozofię Grossa. Należy teraz jedynie zauważyć, iż autor *Proletariatu i kultury* nie zwrócił uwagi na te partie 18 *Brumaire’a* Ludwika Bonaparte oraz *Wojen chłopskich w Niemczech* Marksa, w których pisał o historycznej roli ideologii jako czynnikiem głównym, który w określonej sytuacji historycznej determinuje zmiany w rozwoju społecznym.

W rozważaniach poświęconych ontologii wartości¹⁰ wyróżnia się stanowisko relacjonistyczne, które głosi, po pierwsze, że wartości — jako pewne właściwości i cechy — istnieją między podmiotem a przedmiotem, znaczy to, iż wartości nie mogą pojawić się, jeśli brak obu lub jednego z czynników; przy czym zarówno przedmiot (proces społeczny, proces przetwarzania przyrody przez ludzi oraz ich rezultaty działania i rezultaty działań poszczególnych jednostek), jak i podmiot muszą istnieć obiektywnie. Stanowisko relacjonistyczne zakłada, po drugie, że wartości charakteryzują — jako cechy i właściwości — przedmiot oraz podmiot, który może być pojmowany w sensie jednostkowym lub kolektywnym (mówimy wówczas o wartościach narodowych, klasowych, grupowych itp.). Po trzecie, odkrycie wartości charakteryzujących oba czynniki nie jest możliwe przez kogokolwiek poza poznającym i przeżywa-

⁷ O związkach i opozycjach F. Grossa w stosunku do marksizmu — por. mój *Wstęp do...*, *op. cit.*

⁸ F. Gross, *Uwagi o zmianie społecznej*. Z przedmową Normana Thomasa. Londyn 1964, s. 17.

⁹ Tamże, s. 19.

¹⁰ Por. G. Kloska, *Pojęcia, teoria i badania wartości w naukach społecznych*. Warszawa 1982; *Człowiek i świat wartości*, red. J. Lipiec, Kraków 1982. Autorzy charakteryzują stanowiska ontologiczne dotyczące wartości, odwołując się do badań prowadzonych w Polsce oraz w innych krajach.

jącym podmiotem, który kreuje sam siebie oraz tworzy wszelkie procesy przedmiotowe. W związku z tym relacjoniści negują istnienie wartości transcendentnych, stanowiących z mocy pozaludzkich lub też formułowanych przez autonomiczny umysł, wykraczający poza empiryczne doświadczenie człowieka. Jak wiadomo, poglądy takie głosi się na gruncie idealizmu.

W wersji mocniejszej relacjonista powie, iż wartości są formułowane przez poznający podmiot (bądź grupę ludzi) w związku z jego przedmiotową działalnością. W wersji słabszej mamy do czynienia z poglądem, że wartości odkrywane są zarówno w procesie przeżyć, jak i w procesie poznania, które zachodzą na tle owych przedmiotowych procesów ludzi. Zwolennicy relacjonizmu zazwyczaj uzasadniają swe stanowisko odwołując się do socjologicznych badań empirycznych. Na gruncie socjologii relacjonizm jest rozwijany w ramach socjologii humanistycznej, której współtwórcą był m.in. F. Znaniecki. Głosił on, że wartości pozwalają łączyć obiektywnie istniejący przedmiot z przeżywającym oraz myślącym podmiotem. Jak wiadomo — pisze S. Marczuk — „tę ontologiczną zależność wszelkich zjawisk kulturowych od działających podmiotów określił F. Znaniecki jako współczynnik humanistyczny”¹¹. Pomijając bliższą charakterystykę współczynnika humanistycznego powiedzmy jedynie, że współczynnik czyli wartości pozwalają opisywać świat przedmiotowy jako uzależniony od człowieka. Z uwagi na to Znaniecki pisał, że wartość posiada „empiryczną treść, dostępną członkom grupy społecznej, oraz znaczenie, wskutek którego jest on (przedmiot — przyp. W.K.) lub może być obiektem działalności” człowieka¹².

F. Gross nawiązuje w swych poglądach do wielu założeń socjologii humanistycznej, przede wszystkim do założenia głoszącego, że socjologia jest nauką o społecznej interakcji, że społeczeństwo rozwija się w wyniku świadomie podejmowanych działań jednostek i grup społecznych. Świadome zaś działania muszą wynikać z jakichś racjonalnych przesłanek. Stanowisko powyższe głosił zwłaszcza M. Weber, do którego poglądów F. Gross wielokrotnie się odwołuje.

Interakcja oraz racjonalne przesłanki muszą być oparte o wartości — zatem do działań ludzkich przypisane są zawsze określone wartości, które posiadają konkretną, empiryczną treść. Pisze F. Gross, że: „Wartości są związane z zespołem warunków gospodarczych, politycznych, społecznych, z całością dziedzictwa ideologicznego — także i z napięciem na-

¹¹ S. Marczuk, *Badania nad wartościami w naukach społecznych*. „Studia Filozoficzne” nr 7/1986, s. 97.

¹² W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa 1976, t. 1, s. 54.

tury psychicznej... ten zespół warunków tworzy (dla wartości — przyp. W.K.) sytuację”¹³. Jego zdaniem wartości są częścią procesu społecznego, który jest „ramą” dla nich; wartości nie mogą być ani odkrywane, ani też interpretowane poza społeczeństwem. Autor wyraźnie rozróżnia z jednej strony fakty od wartości, z drugiej wartości od „czynników uczuciowych”. Otóż konceptualizacją wartości zajmuje się inteligencja, która posiada „nieprzerwaną” świadomość tego, że wartości posiadają empiryczną treść, która podlega historycznym przemianom zgodnie z rytmem zmiany wspomnianej sytuacji. Masy ludowe, pisze F. Gross w *Drugiej rewolucji przemysłowej*, często nie uświadamiają sobie — z braku odpowiednich kompetencji poznawczych — wartości pośredniczących (w myśl stanowiska relacjonistycznego) między człowiekiem a jego działalnością przedmiotową: „w masach ludowych drzemą wyższe wartości moralne”, które trzeba „rozbudzić”, czyli właśnie skonceptualizować oraz uświadomić ludowi¹⁴. Konceptualizacja oraz uświadomienie owych milcząco akceptowanych przez lud wartości winno być zadaniem inteligencji. Przed wszystkim zadaniem inteligencji związanej z ideologią demokracji oraz ideologią socjalizmu.

Człowiek, zdaniem autora, jest także wyposażony we wspomniane „czynniki uczuciowe” pozytywne (miłość, współczucie, wiarę w dobro) oraz negatywne (nienawiść, brutalność, bestialstwo). Czynniki negatywne objawiają się często w żywiołowych, niezracjonalizowanych działaniach zbiorowych; wówczas to czynniki pozytywne znajdują się jakby w ukryciu, pomagają przetrwać człowiekowi w sytuacjach upadku wartości moralnych. Czynniki negatywne (np. w łonie faszystów)¹⁵ charakteryzują się szczególną ekspresją wyrazu w sytuacji wojny i podbojów. Doprowadzają do eliminacji czynników pozytywnych i w ogóle wartości humanistycznych oraz unicestwienia ludzi akceptujących owe wartości. Otóż — jeśli trafnie odczytuję intencje F. Grossa — obydwie rodzaje uczuć, tak samo jak wartości i działania przedmiotowe, konstytuują ontologiczny status człowieka. Jednakże czynniki uczuciowe nie są wartościami. Niezbędnym warunkiem zaistnienia wartości jest nie tylko przedmiotowa działalność ludzi, lecz także podmiotowa świadomość właściwości i cech — z jednej strony — owych przedmiotowych działań oraz ich rezultatów oraz właściwości i cech działającego podmiotu pojętego jako indywiduum lub zbiorowość. Autor zatem identyfikuje się z relacjonizmem w wersji mocniejszej. Czynniki uczuciowe mogą prze-

¹³ F. Gross, *O wartościach...*, s. 204.

¹⁴ F. Gross, *Druga rewolucja przemysłowa. Zagadnienia współczesne socjalizmu*. Paryż 1958, s. 133.

¹⁵ Tamże.

kształcić się w wartości pozytywne lub negatywne, jeśli zostaną zracjonalizowane i skonceptualizowane (poddane analizie oraz opisowi). I to także jest czynione zazwyczaj przez ideologów-inteligentów, posiadających odpowiednie do tego kompetencje poznawcze. F. Gross wielokrotnie pisze, że część inteligencji niemieckiej, opowiadającej się po stronie faszyzmu, podjęła się zadania przekształcenia uczuć negatywnych części ludu niemieckiego (w tym klasy robotniczej) w wartości negatywne. Warto przy okazji wspomnieć, iż opisany przez autora stan uczuć negatywnych i pozytywnych charakteryzujący człowieka oraz możliwość ich przekształcenia w (zracjonalizowane i mniej lub więcej skonceptualizowane) wartości, a także możliwość przemiany człowieka jako istoty działającej żywiłowo w jednostkę działającą świadomie, która kieruje się wartościami, był wielokrotnie opisywany przez F. Dostojewskiego (przemiany uczuć pozytywnych w wartości negatywne w *Braciach Karamazow* oraz w *Zbrodni i karze*). We współczesnej literaturze można znaleźć wiele przykładów ilustrujących proces przemiany uczuć w wartości — m.in. w prozie M. Bulatowiča, S. Belowa i innych pisarzy. Szczegółowe opisy przekształcenia uczuć pozytywnych i negatywnych w wartości pozytywne prezentuje pisarz chiński Z. Xianhiang w powieści *Zielonokrzew*¹⁶.

F. Gross głosi, że wartości pojawiają się w związku z działalnością przedmiotową ludzi. Autor zajmuje się przede wszystkim działalnością grup społecznych, klas i narodów, co nie oznacza, iż nie obchodzi go poszczególne jednostka. Wartości zatem, stwierdza, „przenikają” całe życie społeczne¹⁷, które polega na współdziałaniu (interakcji) jednostek, grup, i klas społecznych. Owo współdziałanie znajduje wyraz w określonych strukturach, których „elementem” świadomościowym są właśnie wartości¹⁸. Tak więc „wartości są związane z działaniami oraz instytucjami” rozumianymi szeroko — m.in. również rodzina jest pewną instytucją¹⁹, która wyznacza swym członkom określone role do spełnienia. Cechą definicyjną instytucji jest wyraźne określanie ról społecznych ludzi za pomocą wartości. Mimo odmiennych warunków geograficznych

¹⁶ Zang Xianhiang w powieści *Zielonokrzew* przedstawia życie inteligenta proveniencji burżuazyjnej, skazanego na resocjalizację w okresie rewolucji kulturalnej. Bohater i zarazem narrator Zhang uświadamia sobie, że: „... dobroć, sympatia, współczucie... pozytywne odruchy ludzkie nie zostały, jak wcześniej sądziłem, bez reszty wyrugowane przez głód i trudy. Przeciwnie im cięższe były warunki życia, tym bardziej te odruchy dochodziły do głosu”. Tłum. A. i J. Abkowiczowie. „Kultura” nr 15/1987.

¹⁷ F. Gross, *O wartościach...*, s. 257.

¹⁸ Tamże, s. 249.

¹⁹ F. Gross, *World Politics and Tension Areas*. New York 1966, s. 249.

i kulturowych, pewne instytucje i role społeczne oraz wartości są do siebie zbliżone (rodzina, krąg przyjacielski, zorganizowane formy pracy itp.). Owe instytucje oraz role społeczne znajdują wyraz w określonych, zbliżonych co do treści wartościach, takich jak: altruizm (opisywany przez H. Spencera), macierzyństwo, pomoc wzajemna (do której to wartości odwoływał się P. Kropotkin), współpraca ludzi (opisywana przez B. Malinowskiego), nagroda i kara oraz inne. Genezę oraz podobieństwo wymienionych wartości można objaśnić tym, iż wspólne dla rodzaju ludzkiego są „potrzeby biologiczne”, które mogą być spełnione jedynie przez zorganizowaną pracę. Prawdziwość owego twierdzenia jest potwierdzona — pisze Gross — na podstawie „faktów” i „doświadczenia”²⁰.

Na koniec tej części rozważań powiedzmy, że autor jest skłonny uznawać istnienie ponadhistorycznych wartości. Pisze: „Sam wierzę w wartości etyczne natury powszechnej, uniwersalnej, wartości, które mają trwałość wieczną...” i zalicza do nich (obok wymienionych powyżej) następujące: pomoc słabszemu, wolność człowieka, „wolność jego poglądów politycznych i społecznych”, „ochrona przed wyzyskiem”²¹ itp. Otóż z całą pewnością nie da się wytłumaczyć genezy wartości wolności poglądów człowieka potrzebami biologicznymi. Jest to bowiem wartość odnosząca się do tej części stosunków społecznych, które nie występują w relacji człowiek — przyroda, lecz w relacji człowiek — człowiek. Kolejna wątpliwość wiąże się z pojęciem uniwersalności wartości. Wiadomo, sam autor to potwierdza, że potrzeby zmieniają się, a zatem zmieniają się również treści wartości uwarunkowane potrzebami. Należy chyba rozumieć, iż ponadhistoryczne występowanie wspomnianych wartości jest niezmiennie co do formy, ulega zaś zmianom co do treści. Autor dowodzi, że wartości owe mają zarówno charakter normatywny w stosunku do bieżących działań ludzi, jak i autoteliczny, tzn. wskazują często bardzo odległe cele, a zatem wyprzedzają świat faktów, stają się podstawą pragnień, marzeń, wizji społecznych formułowanych często w formie utopii itp. Zauważmy, iż sformułowany przez F. Grossa pogląd o tym, że niektóre wartości-cele wyprzedzają fakty, koresponduje z podobnym ujęciem, sformułowanym później (1972) przez L. Kołakowskiego²².

2. EPISTEMOLOGICZNE ZAGADNIENIA WARTOŚCI

F. Gross dokładniej objaśnił niektóre zagadnienia epistemologiczne wartości aniżeli ich problemy ontologiczne. Zajmował się klasyfikacją

²⁰ F. Gross, *O wartościach...*, ss. 195-197.

²¹ F. Gross, *Druga rewolucja...*, s. 8.

²² L. Kołakowski, *Obecność mitu*. Paryż 1972, s. 33.

wartości, twierdzeniami wartościującymi w nauce, etyce i estetyce, problemami tzw. mierzenia wartości oraz ideologicznymi funkcjami wartości. O wartościach uniwersalnych była mowa w poprzednim punkcie. Te, które wymieniono, występują we wszystkich kulturach, mają status ponadhistoryczny. Charakteryzując bliżej niektóre funkcje wartości w rozwoju społecznym autor przeprowadził, jak sędzę, doniosłe teoretycznie rozróżnienie między wartościami „otwartymi” a wartościami „zamkniętymi”. Wartości otwarte („niefinalne, bezkresne, nieskończone”) rozwinęły się — pisze — „bardziej w kulturze Zachodu... i rozpowszechniły się w Europie, Ameryce...” oraz innych częściach świata. Kultura zachodnia powstała w okresie antycznym, kształtowała się w okresie hellenistycznym, wytwarzając takie wartości, jak powodzenie, doskonałość, prawda, demokracja, piękno, postęp społeczny. Wartości owe były rozwijane w okresie Odrodzenia przez filozofów przyrody oraz filozofów zajmujących się teorią poznania, przez intelektualistów Oświecenia, XIX w. oraz współczesnych. W kulturze Zachodu potrafią asymlować osiągnięcia teoretyczne innych kultur (m.in. z kultury arabskiej, indyjskiej i in.). Było to możliwe dzięki temu, iż w Europie ukształtowało się przekonanie, że nauka „jako całość, jako system myśli, jest bez granic”, że proces poznania nie jest zamknięty, lecz właśnie otwarty. Przekonanie owo umożliwiło powstanie innego poglądu, że pojęcie prawdy „jest nieskończone”, że prawda jest „aproksymacją”, jest koncepcją „transcendentalną”. Pod wpływem tych wartości i przekonań przyjęto w kulturze europejskiej pogląd, iż nie ma „prawdy i wiedzy absolutnej”, że proces poznania jest nieskończony — nieskończony jest bowiem proces rozwoju społeczeństw²³. Tak więc w opisywanej kulturze nie uznaje się telosu — Tantal „nigdy nie osiągnie celu”. W kulturze europejskiej powstała również koncepcja humanizmu, wedle której człowiek był jedynym odkrywcą — twórcą wartości.

Wyszczególnione wartości były tworzone w miastach przez artystów, wynalazców i filozofów. Wartości te były zamieniane na normy postępowania regulujące bieżącą działalność przedmiotową ludzi (według autora częścią owej działalności jest również poznanie). Były także przekształcane — przeważnie w formie ideologii — na tzw. *idées forces* (idee siły); inaczej mówiąc, stawały się wartościami-celami wskazującymi perspektywy przyszłego rozwoju. Wówczas to idee przekształcały się w główny czynnik rozwoju społecznego, który determinował swój gospodarki stosunków społecznych. Istnienie owych wartości wyjaśnia zjawisko ciągłego rozwoju społecznego, które autor określa pojęciem „zmiany społecznej” jako całości, jak również poszczególnych elementów całości. Na

²³ F. Gross, *O wartościach...*, ss. 54-58.

przykład pojawienie się w kulturze europejskiej różnych stylów w sztuce, w przeciwieństwie do sztuki azjatyckiej trzymającej się stałych kanonów twórczości, jest związane z wartością doskonałości artystycznej. Doskonałość bowiem jest ideałem, którego nie osiągnie się, ale który motywuje twórczość artystyczną. Zauważmy, iż pogląd ten autor przejął od J. S. Milla, który głosił, że prawdziwym posłannictwem — celem artysty jest osiągnięcie doskonałości artystycznej dzieła. Jest tak w kulturze europejskiej, iż doskonałość jako wartość jest stanem, do którego dąży się w technologii i gospodarce oraz w stosunkach społecznych. Wszystkie utopie społeczne formułowano w celu osiągnięcia doskonałych stosunków społecznych, które umożliwią nareszcie ludziom zdobycie szczęścia. Do puli wartości otwartych, mających tak rozległą tradycję, każdy okres dziejów dokłada nowe. W XVIII w. sformułowano wyraźniej wartość demokracji oraz socjalizmu, które w następnym stuleciu oraz w XX w. były i są konceptualizowane przez wielu filozofów oraz ideologów. Wartości owe z jednej strony były formułowane na podstawie bieżących doświadczeń ruchów społecznych, z drugiej zaś spełniały rolę wspomnianych *idées forces*. Demokracja i socjalizm także nie stanowią doktryn zamkniętych; ciągle bowiem pojawiają się różne koncepcje teoretyczne oraz ideologiczne.

W książce *Druga rewolucja przemysłowa* autor podjął próbę analizy przemian społecznych w krajach wysoko uprzemysłowionych, zwracając uwagę na te objawy gospodarcze i społeczne (demokratyzacja konsumpcji, kontrola związków zawodowych nad produkcją, rozwój samorządności lokalnej i in.), które mogą doprowadzić do powstania socjalizmu — socjalizmu jednakże odmiennego od krajów Wschodniej Europy²⁴. F. Gross pisze, że ruch robotniczy stworzył nową wartość powszechną i zarazem otwartą — godność człowieka, która została przejęta przez klasę chłopską i inne grupy społeczne. Wartość ta uzupełniła treści dotychczasowych koncepcji demokracji; autor pisze, że „godność robotnika i chłopa jest jednym z podstawowych elementów prawdziwej demokracji ludowej”²⁵. Stosując pojęcie wartości otwartych stwierdzić należy, że w tekście *Drugiej rewolucji przemysłowej* autor przedstawił zespół wartości społecznych powstających w ramach gospodarki i stosunków społecznych XX w., wartości akceptowanych kolektywnie, również otwartych, takich, jak kontrola społeczna, samorządność lokalna, współpraca klas podstawą demokracji, pluralizm gospodarczy. Wartości te są właściwościami bieżącego procesu gospodarczo-społecznego i zarazem wy-

²⁴ Poglądy F. Grossa dotyczące demokracji oraz socjalizmu zamierzam przedstawić w osobnym opracowaniu.

²⁵ F. Gross, *Druga rewolucja...*, s. 142.

stępują w roli wartości-celów, do których dążą postępowe ruchy demokratyczne.

Scharakteryzowane wartości otwarte pełnią doniosłą rolę w społeczeństwie: są, jak już mówiono, celami-wartościami wskazującymi kierunki przyszłego rozwoju (mają status prospektywny); kiedy zaś przekształca się je w normy regulujące postępowanie ludzi, przybierają status wartości instrumentalnych, są wówczas samozwrotne — np. sprawiedliwość jako wartość uniwersalna, przekształcona w normę głoszącą sprawiedliwą płacę za pracę, zapewnia — przynajmniej w części — realizację wartości uniwersalnej, jaką jest sprawiedliwość społeczna. Wartości otwarte występują również w roli „jednostek pomiarowych dla naszych ocen-sądów”²⁶. Wyjaśnić należy, iż w związku z owymi wartościami występują inne — instrumentalne — takie, jak punktualność, dokładność, systematyczność, zorganizowana współpraca (autor wartości te odnosi głównie do działalności gospodarczej) itp. Otóż kryteriami ocen spełnienia wartości instrumentalnych są wartości pierwszego typu. Otwartość nauki umożliwia dokonywanie wynalazków technologicznych, które nie mogłyby pojawić się w skali masowej, gdyby nie obowiązywały wartości instrumentalne. Masowa produkcja przedmiotów wymaga bowiem organizacji procesu pracy opartego na punktualności, systematyczności pracy oraz dyscyplinie.

Pisze autor, że wartości oraz normy są zazwyczaj ułożone w postaci „układu hierarchicznego”. „Niektóre wartości są nadrzędne, mocniejsze i dominujące, inne ulegają zmianie łatwiej i mają charakter podrzędny”²⁷. Ponieważ brak w tekstach omawianych prac szczegółowszego objaśnienia hierarchii układu wartości, zdani jesteśmy na próbę rekonstrukcji stanowiska w tej sprawie. Sądzić można, iż wartościami naczelnymi są wymienione w poprzednim punkcie ogólnoludzkie wartości uniwersalne. W kulturze zachodniej występują po owych wartościach, w drugiej kolejności wartości otwarte, które są uzgadniane z pierwszymi. Przy czym, jak sądzę, autor jest skłonny sytuować wartość człowieka (jego wolność, godność, szczęście) na czele wartości otwartych. Wartości te, gdy chodzi o treść, podlegają częstszym zmianom aniżeli wartości uniwersalne. Wartościami podrzędnymi, które sytuują się jakby na trzecim pięttrze, są normy instrumentalne, które, będąc bezpośrednio związane z bieżącym procesem pracy, podlegają najszybciej zmianom zgodnie z rytmem zmian procesów pracy oraz stosunków społecznych.

Scharakteryzowane wartości są według autora wartościami pozytywnymi. Kryterium pozwalającym kwalifikować wartości pozytywne jest

²⁶ F. Gross, *O wartościach...*, s. 47 (por. s. 152).

²⁷ Tamże, s. 35.

wolność człowieka uspołecznionego, tj. taka wolność jednostki, która implikuje wolność innych jednostek. Kryterium to winno służyć, zdaniem F. Grossa, do oceniania postępu społecznego. Wartości usytuowane opozycyjnie w stosunku do tego kryterium można kwalifikować jako negatywne. Do wartości owych należą wspomniane uprzednio wartości formułowane na podstawie uczuć negatywnych, wszelkie postaci władzy totalitarnej, które traktują jednostkę i społeczeństwo w sposób przedmiotowy, wszelkie postacie wyzysku ekonomicznego, ograniczenia wolności słowa, poglądów, wyznań itp.

Wartości uniwersalne i otwarte oraz podporządkowane im hierarchiczne wartości instrumentalne występowały zawsze w kulturze Zachodu w postaci skonceptualizowanej. W tej też postaci racjonalizowały zarówno działalność gospodarczą, funkcjonowanie instytucji politycznych, jak i postępowanie poszczególnych jednostek, a także twórczość artystyczną i naukową. Tylko bowiem w tej kulturze — jako wyraz owych skonceptualizowanych i racjonalizujących ludzkie działania wartości — powstała harmoniczna muzyka, zorganizowany proces pracy, koncepcje demokracji i socjalizmu oraz pozytywne nastawienie ludzi do zmiany społecznej. Zdaniem F. Grossa wartości owe oraz ich obiektywizacje odróżniają kulturę Zachodu od innych kultur. Wspólne są jedynie wartości uniwersalne.

Przedstawione stanowisko autora było inspirowane zapewne przez poglądy M. Webera, który głosił, że osiągnięcia gospodarcze i naukowe Zachód zawdzięcza racjonalnym wartościom oraz postawom akceptującym te wartości. Weber uważał, że racjonalizm skierowany na poznanie i przekształcanie świata zakłada otwartość struktur poznawczych (tj. teoretycznych pojęć i narzędzi badawczych), ogólnie mówiąc: społecznych, a tym samym i otwartość struktur wartości. Dlatego w kulturze Zachodu powstało tak wiele teorii naukowych oraz m.in., „racjonalnie zorganizowane” przedsiębiorstwo kapitalistyczne²⁸; dlatego nastąpiła zmiana religii, a jej dotychczasowe normy przestały określać sposoby produkcji (nastąpiło „odczarowanie świata”). Protestantyzm znacznie lepiej regulował sposoby życia w uprzemysławiającej się Europie niż tradycyjne chrześcijaństwo. Wyjaśnić należy, iż F. Gross akceptuje oraz uznaje w chrześcijaństwie pozytywne normy moralne, jednakże w swej teoretycznej koncepcji wartości otwartych nie opisuje ich.

Wartości zamknięte charakteryzują, pisze F. Gross zgodnie ze stanowiskiem Webera, społeczeństwa konserwatywne, dla których zasadą jest

²⁸ Por. S. Kozyr-Kowalski, *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*. Warszawa 1967, s. 229 i n.

czynienie z jednostki środka dla utrzymania stałej struktury władzy (Weber pisał, iż tak działo się przez stulecia w cesarskich Chinach oraz w Egipcie faraonów) lub czynienie z człowieka środka dla utrzymania własności ziemi. Gross pisze, że tradycyjne kultury chłopskie charakteryzują się wartością utrzymania ziemi jako wartością zamkniętą. Odwołując się do przykładów podanych przez B. Malinowskiego oraz własnych badań nad społecznością amerykańskich Indian ze szczepu Arpahów, Gross pisze, że akceptowane w łonie tych społeczności wartości (stałość potrzeb, stałość sposobów pracy i życia, akceptacja zabawy i in.) w istocie redukują jednostkę do roli, jaką spełnia w obrębie rodziny i plemienia. Wprawdzie jednostka nie jest środkiem dla uzyskania bądź utrzymania władzy, ale też brakuje świadomości odrębności wartości jednostki, brak akceptacji indywidualności. Zdaniem autora te oraz inne wartości zamknięte cechują się finalizmem, tj. zakładają osiągnięcie celu, który wyczerpuje możliwości realizacji; każda następna realizacja wartości jest tożsąmą z pierwszą. Na podstawie badań B. Malinowskiego oraz własnych autor uważa, iż wartości zamknięte są także ograniczone przestrzennie (według zasady tu i teraz), są nieprzekazywane poza obręb własnej społeczności. Kultura budowana w oparciu o wartości zamknięte ma wyznaczone granice, które wyróżniają krąg wartości własnych od wartości sąsiadów; ich wartości są traktowane jako obce, wrogie, jako zagrażające stałości struktury społecznej danej społeczności.

F. Gross w swej twórczości w okresie międzywojennym oraz we wszystkich pracach tu omawianych głosi pogląd o historiotwórczej roli idei, ideologii, światopoglądu. Ponieważ autor używa owych terminów zamiennie, przyjmując dla niniejszych analiz pojęcie ideologii. Pogląd o sprawczym historycznie działaniu ideologii również wywodzi się od M. Webera, który głosił, że idee są głównym czynnikiem rozwoju społecznego. Wprawdzie F. Gross nie podziela tak radykalnego twierdzenia, jednakże w niektórych partiach swych prac jest skłonny uznawać ten pogląd. Do kwestii tej powrócimy przy okazji charakterystyki teorii zmiany społecznej. W ogólności powiedzieć można, iż zgodnie ze stanowiskiem właściwym dla socjologii humanistycznej autor głosił, że określone wartości mogą i powinny wyznaczać kierunki oraz sposoby działań społecznych. Pod pojęciem ideologii rozumie „układ politycznych, ekonomicznych i społecznych wartości i idei, na podstawie których formułuje się program polityczny”²⁹. Ideologia jest zatem określoną strukturą różnych wartości, które muszą znaleźć się w stanie koherencji, chociaż koherencja nie jest cechą definicyjną. Sądzić należy, że wewnętrzna zgod-

²⁹ F. Gross, *O wartościach...*, s. 84

ność wartości zapewnia ideologii szersze pole dla jej oddziaływania. Jest tak bowiem z niektórymi ideologiami, iż nie tylko mają moc regulacyjną dla bieżącego rozwoju społecznego, lecz zarazem są formą poznania; autor pisze, że „ideologie silnie rozwinięte mają też swoistą metodę analizy... współczesna ideologia jest zazwyczaj skomplikowanym systemem teorii i praktyki”³⁰. Dzięki owej metodzie analizy, wynikającej z głoszonej teorii, takie ideologie zwykle oceniają i rozpoznają przeszłość oraz formułują cele przyszłości, tzn. ustalają cele-wartości. Głosząc taki pogląd autor przeciwstawia się radykalnie stanowisku zajmowanemu w ramach neopozytywizmu. Neopozytywiści twierdzą bowiem, że wartości w ogóle nie mogą być narzędziem poznania, że są jedynie wyrazem emocji oraz uczuć i jako takie posiadają status skrajnie subiektywny. Subiektywizm zaś jest sprzeczny z naturą sądów nauki. Według Grossa każda rozbudowana i koherentna ideologia jest sposobem poznania świata, zatem twierdzenia wartościujące w ramach ideologii zachowują moc poznawczą. Ponadto ideologia taka ze względu na szerokie pole oddziaływania i rozbudowany system twierdzeń jest podstawą dla formułowania „światopoglądu”, który wyposaża człowieka w wartości oraz wiedzę o przyrodzie, społeczeństwie i człowieku. Zazwyczaj ideologie reprezentują określone klasy społeczne. Jednakże ideologie będące ideami — siłami (*idées forces*) nie są powiązane z konkretnymi klasami — wyrażają raczej wartości międzyklasowe: np. idee postępu społecznego, demokracji — wartości te zostały zaakceptowane przez większość ludzi. Skoro ideologie związane są z klasami społecznymi (autor nie określa owych związków, ma na myśli chyba uwarunkowanie typu genetycznego), to muszą nosić piętno klasowego subiektywizmu, a zatem wiarygodność teoretyczna ideologii staje się mocno wątpliwa. Wiarygodność teoretyczna twierdzeń ideologicznych, tj. sądów wartościujących oraz teoretycznych zostaje zachowana wówczas, mimo klasowości ideologii, gdy twierdzenia owe wyjaśniają ograniczenia wolności, gdy wskazują możliwości praktyczne poszerzenia granic wolności ekonomicznej, politycznej i kulturalnej.

W związku z kryterium postępu należy stwierdzić, iż autor opowiada się za koniecznością rewizji starego poglądu marksowskiego, że klasa robotnicza jest jedyną postępową siłą historiotwórczą w szerokim znaczeniu. Wartość wolności jest akceptowana dzisiaj przez większość ludzi z różnych klas, podobnie wartość człowieka i wartość postępu — nie kosztem człowieka, lecz dla człowieka. Ponadto klasa robotnicza nie ma stałego monopolu na posiadanie wartości otwartych pozytywnych. Wiadomo

³⁰ Tamże, s. 85

przecież, że w faszystowskich Niemczech i Włoszech poważne odłamy proletariatu poparły Hitlera i Mussoliniego. Współcześnie liczba proletariatu w krajach uprzemysłowionych wyraźnie zmniejsza się, powiększa się zaś grupa inteligencji. Skoro więc wymienione wartości są aprobowane przez większość ludzi, to plany rozwoju demokracji i socjalizmu należy formułować w imieniu ludzkości. Sądzę zatem, że autor przeprowadził demitologizację proletariatu — oto przestał on być wyłącznym nosicielem lub wyłączną siłą popierającą ideę postępu. F. Gross, głosząc idee demokracji, socjalizmu humanistycznego, postępu, których to idei nosicielami są — jego zdaniem — ludzie z różnych klas społecznych, dokonuje mitologizacji ludzkości. Postępowa ludzkość czy postępowe społeczeństwo, akceptujące scharakteryzowane poprzednio wartości, przejmują po proletariacie misję historiotwórczą. Jest to niewątpliwie nawiązanie do tradycji filozofii społecznej Oświecenia, której autorzy z upodobaniem pisali o podmiotowości wszystkich ludzi w historii. Koncepcja zaś demokracji i socjalizmu F. Grossa jest konstruowana przezeń jako struktura złożona z różnych wartości (zgodnie z jego pojęciem ideologii), pośród których naczelną rolę zajmują wartości moralne, których zadaniem jest harmonizowanie interesów oraz działań jednostki i społeczeństwa. Sądzę, że idea tak pojętej demokracji z jednej strony wywodzi się z myśli socjalistycznej, z drugiej zaś bliska jest poglądom J. Deweya (twórcy instrumentalizmu jako pewnej odmiany amerykańskiego pragmatyzmu), który sformułował koncepcję demokracji pojętą jako „ideał moralny” oparty na założeniu, iż wszyscy obywatele mają „obowiązek służyć społeczeństwu”, zachowując zarazem prawo do rozwoju „osobistych zdolności i talentów”³¹.

3. WARTOŚCI A POZNANIE

W książce *O wartościach społecznych* F. Gross zajął się epistemologicznymi problemami poznania w naukach społecznych, a w szczególności w socjologii. Jego teoria poznania oparta jest na pewnych założeniach przyjmowanych w socjologii humanistycznej: 1) socjologia jest nauką o faktach i wartościach społecznych; 2) nauki społeczne winny posługiwać się indukcyjną metodą wyjaśniania zjawisk; 3) socjolog, badający empiryczne problemy życia społecznego w kontekście wartości, winien dążyć do formułowania teorii społeczeństwa; 4) procedury wyjaśniania stosowane w przyrodznawstwie nie powinny być przenoszone do nauk społecznych, ponieważ są nieprzydatne do badania wartości. W związku

³¹ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*. Warszawa 1972, s. 169.

z założeniem drugim należy wyjaśnić, że F. Znaniecki wyłączał z badań socjologicznych statystykę — jego zdaniem — statystyka umożliwia jedynie formułowanie zdroworozsądkowych twierdzeń, które nie przekraczają poziomu potocznego poznania³². F. Gross akceptuje to założenie, zalecając jednakże badania statystyczne jako materiał dla myślenia indukcyjnego. W związku zaś z założeniem trzecim autor sformułował koncepcję zmiany społecznej oraz socjalizmu demokratycznego (w pracy *Druga rewolucja przemysłowa*). Owe koncepcje są próbą zarysowania teorii rozwoju społecznego. Przy założeniu czwartym dopuszczał uznanie przydatności niektórych typów wyjaśniania stosowanego w naukach przyrodniczych.

F. Gross stwierdza, że nauka, etyka i estetyka są pewnymi „systemami idei”, które „posiadają sobie właściwą skalę wartości”³³ pozwalających mierzyć skuteczność poznania w nauce, wartość czynów oraz właściwości dzieł sztuki. Owe systemy idei „reprezentują trzy różne pola ludzkiego doświadczenia”. Do mierzenia faktów tych doświadczeń posługujemy się różnymi wartościami: w etyce „dobrem i złem”, w estetyce „klasycznej” „pięknem i brzydotą”, w nauce „prawdą — nieprawdą”. Pod pewnym względem wartości te mają cechę wspólną: charakteryzują się dwubiegunowym ułożeniem (jest to ułożenie „diaporalne”): wartości pozytywne (prawda, dobro, piękno) — wartości negatywne (nieprawda, zło, brzydota). Kolejne podobieństwo polega na tym, że sądy w etyce, estetyce i nauce formułuje się w „granicach biegunów”. Autor stwierdza, że na razie nierozwiązana jest sprawa sądów pośrednich, którymi nie zajmuje się. Przy czym wydaje się, iż sądy pośrednie, czyli wartości pośrednie, nie powinny być dopuszczane w naukach przyrodniczych oraz w metodzie naukowej.

W wymienionych systemach idei formułuje się dwa różne typy sądów: a) „sądy oparte na wartościach etycznych i estetycznych”, które nie podlegają sprawdzeniu, b) sądy „oparte na wartościach naukowych”, które podlegają sprawdzeniu. Autor naszkicował teorię procesu badawczego, w ramach którego wyróżnia „cztery fazy”. Drugi etap badania zarówno w naukach społecznych, jak i przyrodniczych (które nie są przedmiotem rozważań) ma charakter „naukowy”. Badacz „musi obracać się tutaj wyłącznie w granicach skali wartości prawda i nieprawda” — chodzi o wybór sprawdzalnych faktów, m.in. statystycznych, ich klasyfikację, odkrywanie związków przyczynowych między faktami. W ramach owego etapu ustala się „metodę” naukową analizy faktów, która

³² F. Znaniecki, *The Method of Sociology*. New York 1968, s. 228.

³³ F. Gross, *O wartościach...*, s. 152. — Następne cytaty bez numeracji z tegoż dzieła, ss. 156 - 164.

jest aksjologicznie neutralna, chociaż jej wybór wynika z wytypowanego problemu, a ten określa się za pomocą wartości etycznych. Autor uważa, że „postęp w nauce” może być mierzony „postępem w dziedzinie metody”.

F. Gross zarysował jedynie koncepcję teorii procesu badawczego, nie rozwijając szczegółowo niektórych twierdzeń — mimo to należy ona do tych nielicznych koncepcji epistemologicznych dotyczących nauk społecznych, które w sposób wyraźny i systematyczny porządkują zazwyczaj powikłany i nie w pełni jasny dla samych badaczy sposób poznawania zjawisk społecznych. Proces badań skada się z czterech faz. W fazie pierwszej dokonuje się określenia problemu badawczego i zarazem celu badań (wybór problemu „nie podlega ocenie naukowej”). Wybór problemu jest zawsze uwarunkowany „stanowiskiem społeczno-politycznym” — opartym na wartościach etycznych (dobro jednostki, grupy, klasy społecznej), ekonomicznym — opartym na wartościach ekonomicznych (korzyść lub brak korzyści „dla konsumenta” lub zysk producenta); w „naukach ścisłych” wybór dokonuje się zgodnie z wartością „ciekawości poznawczej”. Otóż wymienione wartości są pozanaukowe — „normatywne”. Fazę drugą już scharakteryzowano. Faza trzecia, podobnie jak pierwsza, również nie „jest fazą naukową”. Na podstawie wyników osiągniętych w drugim etapie formułuje się pytanie „co robić?”, tzn. ustala się wartości-cele zmiany rzeczywistości społecznej. Podobnie jak w fazie pierwszej, również w trzeciej — formułowane pytanie „co robić?” oraz wartości-cele zmiany rzeczywistości są określane przez wartości normatywne. W ramach fazy czwartej ustala się środki zmierzające do osiągnięcia „normatywnie” wytyczonych celów-wartości. Zespół wybranych środków autor określa „akcją społeczną lub też polityką społeczną”, które mieszczą się w „koncepcji planowania” działań społecznych i gospodarczych. Należy zaznaczyć, iż środki same w sobie są neutralne aksjologicznie.

O planowaniu możemy mówić, że jest racjonalne, gdy wybrane środki wynikają czy — inaczej mówiąc — gdy są określane przez twierdzenia osiągnięte w trzech fazach procesu poznania. Fazę czwartą autor określa jako „quasi-naukową, pragmatyczną”. Decyzja o środkach jest określana z jednej strony przez wartości moralne, dopuszczające lub nakazujące stosowanie takich lub innych środków, z drugiej zaś zakładanymi, przewidywanymi skutkami praktycznymi. Skuteczność środków „mierzymy wynikiem”, a ten jest zawsze empirycznie sprawdzalny. Autor nazywa tę procedurę weryfikacji środków — i pośrednio całego procesu poznania — „dowodem pragmatycznym”, odwołując się do poglądów współtwórcy pragmatyzmu W. Jamesa. Według Jamesa prawdziwość idei może być zaświadczone tylko jej praktyczną, rychłą lub natychmia-

stową skutecznością (*cash value of an idea*); prawdziwe są takie teorie, które „pracują” (*idea which works*), które przynoszą wyniki.

F. Gross stwierdza, iż w naukach społecznych „pierwszorzędne znaczenie” mają wartości normatywne, „nie-naukowe” (wartości naukowe występują jedynie w drugiej fazie procesu poznania) — zatem nauk tych nie można wyłączyć poza moralność: „Wartości moralne i społeczne są najsilniejszym bodaj uzasadnieniem sensu nauk społecznych”. Z uwagi na to przeciwstawia się, z jednej strony, orientacji naukoznawczej scjentyzmu, w ramach której zaleca się eliminację z nauk społecznych wszelkich pojęć oraz wypowiedzi o charakterze wartościującym. Przyjmowana w tej orientacji postawa naukoznawcza zobowiązuje badaczy do opisu faktów oraz przyczyn zjawisk i procesów społecznych w oparciu o metody nauk matematyczno-przyrodniczych. Z drugiej strony autor neguje relatywizm aksjologiczny, związany — jak pisze — z ewolucjonizmem, głoszący „względność dobra i zła” w zależności od aktualnych potrzeb społecznego rozwoju.

Mówiliśmy uprzednio, że autor opowiadał się za uniwersalizmem aksjologicznym, tj. istnieniem stałych wartości pozytywnych, w imię których winno się prowadzić poznanie. Nauka jest jedynie „instrumentem”, „środkiem” dla wartości. Metody naukowe, służące badaniu problemów w naukach społecznych, mogą być czerpane także z terenu przyrodoznawstwa, o ile wykażą swoją skuteczność. Pogląd ten autor dzieli ze Znanieckim, który w *The Method of Sociology* głosił, że nauki przyrodnicze i społeczne „różnią się od siebie przedmiotem, ale nie metodą” — jak pisze J. Szacki³⁴.

Sumując tę część rozważań trzeba zgłosić następującą uwagę. W fazie drugiej procesu badawczego wybieramy metodę, która ma służyć poznaniu wytypowanego problemu, czyli wybrać należy odpowiednią teorię z puli istniejących w nauce teorii. Autor nie sugeruje w tym względzie żadnych kryteriów — poza kryterium skuteczności, które wszakże pojawić się może dopiero po zakończeniu fazy, tzn. po odkryciu przyczyn danego zjawiska oraz współzależności między faktami konstytuującymi zjawisko. Badacz zatem zostaje skazany na arbitralność wyboru teorii: pragnie rozwiązać problem badawczy, lecz najpierw musi przecież rozwiązać dla samego siebie wybór określonej teorii. Błąd w wyborze teorii pociągnie błędne rozwiązanie problemu. Koncepcja procesu badawczego wyposaża ludzi zajmujących się naukami społecznymi w ograniczoną samoświadomość epistemologiczną. Ograniczenie dotyczy doniosłej kwestii zarówno filozoficznej, jak i poznawczej — wyboru teorii rozwiązania problemu. Skoro występuje takie ograniczenie, to oczywiście po-

³⁴ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa 1983, cz. 2, s. 752.

szczególnych założeń i twierdzeń głoszonych w ramach opisywanej koncepcji nie można przeformułować na jakiegokolwiek normy metodologiczne.

Wspomiane ograniczenie wynika z zaakceptowania przez autora dodatkowo dwu założeń pragmatyzmu. Pomijając szczegółowe problemy epistemologiczne tej orientacji filozoficznej — powiedzmy w ogólności, że pragmatyści głosili, że kryteriami wiarygodności poznawczej wiedzy są zawsze jakieś wytypowane w oparciu o doświadczenia (bardzo różnie pojmowane przez poszczególnych autorów³⁵) wartości ostateczne oraz, wspomiana uprzednio, użyteczność rezultatów poznania, które uzyskuje się dzięki wybranej teorii badania rzeczywistości. Przy okazji warto wspomnieć o pewnym podobieństwie i różnicy między marksizmem a pragmatyzmem. Otóż z uwagi na spodziewane efekty empiryczne oraz zakładane cele-wartości kryterium praktycznej użyteczności wiedzy jest wspólne dla obu orientacji filozoficznych. Różnica polega na tym, że w marksizmie rozróżnia się wiedzę empiryczną, opisującą przebieg faktów, wzajemne ich powiązania itp., od wiedzy teoretycznej; której zadaniem jest zbudowanie teorii wyjaśniającej przyczyny powstania faktów, wykrycie praw kierujących rozwojem faktów. Wiedza teoretyczna jest podstawą, przesłanką dla wiedzy empirycznej.

F. Gross, akceptując wymienione założenia pragmatystów, podziela żywioną przez nich wiarę, że kryterium użyteczności wiedzy oraz przyjęte wartości-cele, którym ma badanie służyć, same, w sposób automatyczny pozwolą wytypować trafną metodę (teorię) badania empirii. To jedna możliwość. Druga zaś mogłaby polegać na wyborze teorii drogą prób i błędów. Ten jednakże sposób z założenia wydłuża proces badawczy oraz z góry podaje w wątpliwość poprawność jego rezultatów.

Doniosłość moralna czy nawet polityczna scharakteryzowanego procesu poznania polega na tym, że autor dobitnie wskazał na to, iż wybór problemu badawczego odbywa się zawsze w kontekście wartości — również wybór celów oraz środków działania uwikłany jest nieuchronnie w świat wartości. A zatem sens i cel poznania określony jest wyłącznie przez wartości. Działalność poznawcza jest działalnością etyczną lub antyetyczną; w tym przypadku, jak sądzę, autor również nie dopuszcza wartości pośrednich (nie może być poznania usytuowanego pośredku między dobrem a złem).

4. ROLA WARTOŚCI W ZMIANIE SPOŁECZNEJ

Pojęcie zmiany społecznej zostało rozpowszechnione przez twórców

³⁵ Por. mój artykuł *Koncepcja filozofii kultury Johna Deweya*. „Przegląd Humanistyczny” 1987 (w druku).

socjologii humanistycznej. Według M. Webera, który nie opracował jakiegś ogólnej teorii rozwoju społeczeństw, należy poszukiwać pośród wielu czynników sprawczych w historii „ogólnej tendencji przemian społecznych”³⁶; głosił on, jak wiadomo, że rozwój kapitalizmu został zapoczątkowany przez wiele czynników, pośród których wyróżniał protestancką rewolucję religijną (w sferze wartości oraz postaw) oraz otwartość wartości kultury europejskiej; dzieło historii nie jest zdeterminowane przez jeden czynnik, nie podlega też żadnej konieczności ani wyznaczonym celom; zmiany społeczne potoczyć się mogą w różnych kierunkach ze względu na istnienie różnorodnych wartości-celów akceptowanych przez ludzi, przypadkowe odkrycie naukowe, pojawienie się charyzmatycznej postaci, która pociągnie za sobą społeczeństwo w celu zrealizowania narzuconej wartości. W związku z ostatnim poglądem Webera należy powiedzieć, że F. Gross sądził, iż właśnie Hitler oraz Mussolini jako wodzowie charyzmatyczni potrafili przeformułować negatywne uczucia ludu w wartości negatywne, które uczynili celami-wartościami dla większości społeczeństwa w Niemczech i Włoszech.

Również W. Thomas oraz F. Znaniecki formułowali poglądy na temat zmiany społecznej. Zmiana jest zawsze określona nowymi wartościami oraz postawami, które wyznaczają jej kierunek. Znaniecki był przekonany, że cywilizacja przyszłości będzie oparta na wartościach humanistycznych, one to zostaną przyjęte jako cele dla społecznego rozwoju³⁷. Obaj autorzy sądzili, że zmiana społeczna objawia się przede wszystkim w powstawaniu nowych bądź reorganizowaniu starych instytucji. Dezorganizacja dotychczasowych instytucji, ich reorganizacja bądź powstanie nowych dla realizacji zmienionych wartości zapowiada lub powoduje przekształcenie — właśnie zmianę — społeczeństwa. F. Gross przyjmuje w zasadzie owe poglądy, twierdząc jednakże, że opisywane uprzednio wartości uniwersalne są stałe. Analizuje i opisuje reorganizację i powstawanie instytucji (wszelkie formy samorządu lokalnego, państwowego i międzynarodowego). Odwołuje się *expressis verbis* do filozofii J. Deweya, którego uważa za „wyraziciela” świadomości społecznej Amerykanów, akceptujących „projekty zmian” funkcjonowania społeczeństwa, zmierzających do racjonalizacji procesów społecznych oraz realizowania wartości wolności oraz demokracji³⁸. Autor nasz akceptuje w szczególności pogląd Deweya, że rozwój społeczny należy interpretować jako zmianę, że dążenie ludzi do zmiany jest ich ontologiczną cechą.

³⁶ J. Szacki, *op. cit.*, s. 530.

³⁷ F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Warszawa 1974, ss. 22, 36 i 37.

³⁸ F. Gross, *Druga rewolucja...*, s. 169.

Koncepcję zmiany społecznej F. Gross przedstawił — w szerszym opracowaniu — w *Drugiej rewolucji przemysłowej* (1958), w książce *O wartościach* (1961) oraz w broszurze *Uwagi o zmianie społecznej* (1964)³⁹. Problemami empirycznymi zmiany w sytuacji lokalnej zajął się ponadto w *Il Paese* (1974)⁴⁰ — w książce tej przedstawił zmiany w rolnictwie na przykładzie jednej wsi we Włoszech. Zdaniem autora idea zmiany społecznej pojawiła się w starożytnej Grecji i rozpowszechniła się w okresie Odrodzenia w całej Europie.

Autor *Drugiej rewolucji przemysłowej* pisze, że

„zmiana stanowi istotę naszego społecznego życia. Niezmienne są tylko nasze najwyższe wartości etyczne... A więc stałość i zmiana są istotą naszej cywilizacji — stałość naszej moralnej struktury i zmienność naszych form społecznych, osiągnięć gospodarczych, technicznych i naukowych”⁴¹.

Ze względu na brak ścisłości terminologicznej w omawianych tekstach należy wyjaśnić, że owe najwyższe wartości etyczne to opisywane uprzednio wartości powszechne (uniwersalne). F. Gross w pracy tej po części akceptuje stanowisko marksistowskie, że stosunki społeczne i polityczne są zdeterminowane przez siły wytwórcze. Pisze, że z uwagi na kolejność uwarunkowań „... zmiany w ideologiach politycznych pojawiają się (zawsze — W.K.) później” — bowiem dopiero „zmiany społeczne pociągają za sobą zmiany ideologiczne”⁴². Ideologię rozumie tu jako doktrynę złożoną z wartości instrumentalnych, „obsługujących” (tzn. normujących) stosunki społeczno-polityczne oraz stosunki produkcji. Stwierdza wyraźnie, że zmiana całego procesu społecznego rozpoczyna się od zmiany gospodarki. Kolejność zmiany układa się w ciągu: przekształcenia w gospodarce determinują zmiany w stosunkach społecznych, te zaś wymuszają zmianę ideologii. W tym samym tekście autor zmienia pogląd. Krytykując Marksa za to, że „maszynie, nie człowiekowi wyznaczył rolę czynnika głównego w rozwoju społecznym”⁴³ — również wyraźnie formułuje odmienny pogląd, że zmiana społeczna jest zdeterminowana przez człowieka — tzn. przez jego wytwór: „rewolucję w nauce i w sposobie ludzkiego myślenia”. Krytyka Marksa w tej postaci jest przesadna. Nie wdając się w dokładniejsze wyjaśnienia stwierdzić należy, że marksowska koncepcja materializmu historycznego nie tylko daje podstawy do twierdzenia, iż „maszyna” (czyli siły wytwórcze) jest siłą spraw-

³⁹ F. Gross, *Uwagi o zmianie społecznej*. Z przedmową N. Thomasa. Londyn 1964.

⁴⁰ F. Gross, *Il Paese...*, por. przypis 5.

⁴¹ F. Gross, *Druga rewolucja...*, s. 27.

⁴² Tamże, s. 227.

⁴³ Tamże, s. 72.

czą rozwoju społecznego. Autor *Kapitału* pisał także, że „siły wytwórcze są rezultatem praktycznej energii ludzi”, to ludzie tworzą materialny „sposób produkcji” życia.

Założenie, że zmiana społeczna jest zdeterminowana przez rewolucję w nauce i w sposobie myślenia, zostało przez autora sformułowane na podstawie wielu opisanych sytuacji historycznych (poczynając od Odrodzenia), kiedy to wartości kształtowały bez wątpienia proces społeczny. Spośród owych sytuacji wybierzmy dwie: idee socjalistyczne wywarły wpływ na zmianę polityki podatkowej na Zachodzie (chodzi o podatek progresywny); kolektywizacja w „Rosji Sowieckiej” była zdeterminowana wyłącznie przez ideologię.

Pogląd Grossa, że Marks jest monistą opowiadającym się za jedno-przyczynowym czynnikiem rozwoju społecznego powstał zapewne pod wpływem J. Deweya, który w znanej w USA pracy pisał, że Marks „redukuje czynnik ludzki do zera”, w zamian zaś marksiści uważają, iż działalność ekonomiczna (produkcja) determinuje wszystkie „formy społecznej aktywności”, w tym również rozwój nauki, sztuki, religii i moralności⁴⁴. Wyjaśnijmy, że Dewey jest szczególnie ulubionym filozofem naszego autora, a jego poglądy przytacza bez krytycznego komentarza. W *Uwagach o zmianie społecznej* F. Gross łagodzi swój krytycyzm w stosunku do twórców marksizmu, stwierdzając, iż zarówno Engels (w *Dialektyce przyrody*) jak i Marks (w *Tezach o Feuerbachu*, tzn. w tezie jedenastej) wskazywali na „wzajemne oddziaływanie bazy i nadbudowy, a więc wzajemnej przyczynowości”⁴⁵.

F. Gross, akceptując zapewne założenie socjologii humanistycznej — w szczególności pogląd Webera, nie formułuje koncepcji zmiany społecznej jako ogólnej teorii historii (historiografii), przy pomocy której można by wyjaśniać cały przebieg dziejów ludzkości. Jego teoria odnosi się jedynie do terenu Europy i USA oraz wyjaśnia rozwój społeczny czasów nowożytnych, poczynając od okresu Odrodzenia. Właśnie w Odrodzeniu pojawia się rewolucja naukowa spowodowana przez odkrycia poszczególnych uczonych w dziedzinie przyrodznawstwa. Rewolucji tej towarzyszy powstanie nowożytnego humanizmu, który przyjmuje za swą podstawę wartości otwarte. Wspomnieć należy, iż autor odwoływał się do poglądu A. N. Whiteheada, który dowodził, iż zapoczątkowana w XVI w. rewolucja w nauce była czynnikiem determinującym proces rozwoju cywilizacji nowożytnej⁴⁶. F. Gross przesuwą granicę początków owej rewolucji na XIII w., kiedy to R. Bacon sformułował koncepcję

⁴⁴ J. Dewey, *Freedom and Culture*. New York 1939, ss. 75-77.

⁴⁵ F. Gross, *Uwagi o zmianie...*, ss. 19 i 23.

⁴⁶ A. N. Whitehead, *Science and the Modern World*. New York 1943.

empiryzmu, która stała się przesłanką dla odrodzeniowego racjonalizmu i empiryzmu, dla filozofii przyrody. Według opisywanej koncepcji rewolucja naukowa determinuje zmiany w technologii produkcji (zmiany czynione już w skali masowej) w ramach pierwszej rewolucji przemysłowej (1760 - 1830); dalszy rozwój rewolucji naukowej jest głównym czynnikiem sprawczym drugiej rewolucji przemysłowej w XX w., w tym również rewolucji w produkcji rolnej. Rewolucje przemysłowe z kolei determinują przemiany w stosunkach społecznych, przede wszystkim w „układzie klasowym” oraz w układzie instytucji. Nowe zaś stosunki społeczne wygenerowały „zmiany w ideologiach politycznych”. Można twierdzić, pisze F. Gross, że w ramach owego cyklu zmian, który trwa przez stulecia i który dzieli się na przynajmniej dwa etapy (pierwsza i druga rewolucja przemysłowa) rozwój procesu społecznego charakteryzuje się rewolucyjnymi zmianami w nauce i technice, ewolucyjnymi zaś zmianami społeczeństwa⁴⁷. Autor nie jest do końca przekonany o słuszności tego poglądu, albowiem w pracy *O wartościach* pisze, że: „Dzieje ludzkości znaczone są dialektyką i sprzecznością” — stosunki społeczne były i są regulowane przez wojny, walkę klasową przeciw wyzyskowi, bunt ludów zniewolonych itp.⁴⁸ Nie wiemy jednak, jak autor rozumie pojęcie rewolucji. Na podstawie opisanych przemian w nauce i technologii zmiana rewolucyjna polegałaby na pojawieniu się nowych jakości (teorii i wartości oraz ich obiektywizacji) w skali powszechnej; zatem rewolucja w stosunkach społecznych mogłaby oznaczać radykalną zmianę struktury społecznej, tzn. wspomnianego układu klasowego.

Mechanizm interakcji między sytuacją a wartościami, między procesem społecznym a ideologią sprawia, że wartości mogą przyspieszyć lub zablokować zmianę społeczną. Przyspieszenie następuje wówczas, gdy wartości instrumentalne oraz ideologia charakteryzują się otwartością, gdy racjonalizują procesy przemian; słowem, gdy są w pełni funkcjonalne w stosunku do ludzkich działań. Zatem nie jest tak, że tylko rewolucje naukowe oraz wspomniane uprzednio *idées forces* jako siły kierunkowe rozwoju są jedynymi czynnikami zmian. Czynniki owe zachowują swą wyłączność tylko w początkowym etapie zmiany społecznej. W społeczeństwach posiadających wartości zamknięte bywa tak, że wartości owe blokują próby zmian społecznych (autor określa takie wartości jako „zaporowe”). Wprowadzenie zmiany musi być poprzedzone działaniami edukacyjnymi, w ramach których upowszechnić należy wartości otwarte.

Ocena zmiany społecznej winna być dokonywana za pomocą warto-

⁴⁷ F. Gross, *Uwagi o zmianie...*, s. 25.

⁴⁸ F. Gross, *O wartościach...*, ss. 203 i 206.

ści, a zwłaszcza wartości człowieka. O kwestii tej mówiono poprzednio. Autor używa dodatkowo pojęcia „prawdziwy postęp” jako aksjologicznego kryterium do oceny zmiany społecznej; pisze, że „prawdziwy postęp istnieje tylko tam, gdzie dokonuje się on równolegle w różnych dziedzinach, w sferze ekonomicznej, politycznej i moralnej”⁴⁹.

5. AKSJOLOGICZNY STATUS KULTURY

F. Gross przyjął szerokie, antropologiczne pojęcie kultury, która jest dziełem ludzi. Pisze:

„Koncepcja socjologiczna kultury jest szersza... niż pojęcie kultury używane potocznie, obejmuje bowiem zarówno wartości społeczne i sposoby zaspokajania potrzeb..., jak i strukturę oraz działania instytucji społecznych, tudzież całą spuściznę kulturalną nabytą od środowiska społecznego drogą naśladownictwa i nauczania...”⁵⁰.

Treść definicji zestawiona z inną wypowiedzią, że kultura to wartości-cele oraz wartości instrumentalne regulujące sposoby życia, skłania do sformułowania poglądu o aksjologicznym statusie kultury. Wartości są treścią oraz przesłanką (w sensie normatywnym) dla działań człowieka. Pisze autor, że wartości „są związane z działaniami oraz instytucjami... Wartości są również celami motywującymi ludzkie działania”. Ponieważ człowiek „egzystuje tylko jako członek społeczeństwa”⁵¹, zatem wytwory i działania jednostek pojawiają się jako rezultaty społecznej interakcji. Owe procesy interakcji są warunkiem powstania i rozwoju kultury. Należy mocno podkreślić, że autor nie redukuje zachowań jednostki do działań zbiorowych, nie twierdzi też, że wartości kultury przesądzają z góry o udziale jednostki w życiu społecznym. Skoro kultura składa się z wartości otwartych, to — jeżeli człowiek jest miarą postępu jako wartość najwyższa — twierdzenie o społecznej egzystencji jednostki oznacza, że musi godzić i harmonizować swoją wartość z wartością innych ludzi.

Z teorii o zmianie społecznej wynika twierdzenie autora, iż kultura jest „powiązana funkcjonalnie. Zmiany w jednej dziedzinie oddziałują na inne...”⁵² Prawidłowości charakteryzujące owe powiązania opisałem wyżej. Należy zwrócić uwagę, że zacytowany pogląd przejął autor od F. Boasa, który dowodził, że poszczególne elementy kultury są „wzajem-

⁴⁹ F. Gross, *Druga rewolucja...*, ss. 146-147. Koncepcję zmiany społecznej F. Gross powtórzył, bez większych zmian, w książce *World Politics...*, ss. 146-147.

⁵⁰ F. Gross, *O wartościach...*, s. 41.

⁵¹ F. Gross, *World Politics...*, s. 273, por. również s. 249.

⁵² F. Gross, *Uwagi o zmianie...*, s. 23.

nie powiązane”, zaś fakty kulturowe są genetycznie uwarunkowane przez oddziaływanie jednostki i społeczeństwa⁵³.

Ze względu na różnorodne warunki bytowania ludzi, podział oraz sposoby pracy, odmienne losy historyczne społeczeństw, z którymi związane są określone wartości ukształtowały się odmienne kultury. Wspólne są tylko opisywane wartości uniwersalne: rodzina, kara i nagroda itd. Wspólne są też dla wszystkich ludzi uczucia negatywne i pozytywne. Przyjmując za kryterium podziału istnienie wartości otwartych i zamkniętych, można wyróżnić dwa typy kultur: zamknięte oraz otwarte.

Rewolucje przemysłowe konstytuujące zmiany społeczne z jednej strony stworzyły zjawisko masowej konsumpcji dóbr, z drugiej zaś przyniosły urzeczowienie stosunków społecznych. Stechnicyzowany proces pracy wymusił i zarazem umożliwił rozwój kwalifikacji robotnika, jednocześnie też doprowadził do poczucia samotności, wyobcowania w ramach olbrzymich zespołów fabrycznych. Autor nie posługuje się pojęciem alienacji procesu pracy, chociaż opisuje typowe zjawiska: oto robotnik „wykonuje tylko część produkcji z góry uplanowanej, ułożonej”. Po pracy w sposób bierny uczestniczy w kulturze masowej. W obu przypadkach człowiek staje się przedmiotem, a nie podmiotem procesu pracy oraz kultury. Dlatego — pisze Gross — „zagadnienie mas staje się fundamentalnym problemem naszego wieku”⁵⁴ i zawiera się w pytaniu, jak masy uczynić przedmiotem polityki, kultury i gospodarki. Zmiana społeczna nie przebiega w linii prostej, nie jest zawsze postępową, zharmonizowaną. F. Gross stwierdza, że:

„Tragedia współczesnej kultury polega na tym, że postępowi w sensie mechanicznym towarzyszy rozkład przeciętnego poziomu moralnego społeczeństwa... Poczynając od 1940 r. Europa cofnęła się pod względem moralnym... Bez moralnego odrodzenia nasz świat skazany jest... na zagładę”⁵⁵.

Autor ma na myśli, m. in. odkrycia atomistyki, które mogą być podporządkowane wartościom negatywnym kultury w podobny sposób, jak osiągnięcia nauki podczas obu wojen światowych. Przypomnijmy, że ideę doskonalenia moralnego człowieka w ramach kultury głosił I. Kant, później zaś m. in. teoretycy socjalizmu etycznego. Według F. Grossa odrodzenie moralne musi przyjąć za cel upowszechnienie wartości pozytywnych w społeczeństwach. Wartości owe winny stać się normami okre-

⁵³ F. Boas, *The Aims of Anthropological Research*. 1932, ss. 254 i 257; J. Dewey pisał, że „Stan kultury jest stanem wzajemnego oddziaływania czynników ludzkich” — wartości, prawa, polityki, nauki etc. Por. tenże, *Freedom and Culture...*, s. 23.

⁵⁴ F. Gross, *Druga rewolucja...*, s. 34.

⁵⁵ Tamże, s. 147.

śląjącymi działalność ludzi, grup społecznych oraz instytucji władzy. Każdy człowiek poczuć się musi współodpowiedzialnym za humanistycznie pojęty postęp społeczny (w związku z tym autor pisze, iż *homo nationalis* winien przemienić się w *Homo Europens*⁵⁶). Dominacja wartości pozytywnych zakłada różnorodność wartości oraz ich pomnażanie, stwarzając każdej jednostce możliwość współtworzenia lub tworzenia różnych dziedzin rzeczywistości. Rozwój kulturalny Europy dokonywał się dzięki odmiennościom kultur poszczególnych narodów. Zdaniem autora, „małe narody wniosły ogromny wkład do ludzkiej kultury, czasami więcej niż narody duże — np. Ateńczycy, Holendrzy...”⁵⁷. W planach zatem federacji narodów Europy musi być uwzględniona „pełna autonomia kultury dla każdej grupy narodowej”. Taką samą autonomię winno zapewnić każde państwo każdej grupie narodowej żyjącej w granicach jego terytorium⁵⁸.

Jeżeli przyjmujemy założenie, że wspomniany pluralizm wartości jest przyczyną rozwoju kultury narodowej oraz europejskiej, jeśli zgodzimy się, iż pluralizm wyklucza konflikt między wartościami, to w płaszczyźnie politycznej możliwy jest rozwój demokracji w ramach państwa oraz między państwami w ramach Europy. Koniecznymi jednakże warunkami takiego rozwoju jest powszechne uznanie wartości demokracji oraz rezygnacja z partykularnych wartości klasowych⁵⁹.

⁵⁶ F. Gross, *O wartościach...*, s. 169.

⁵⁷ F. Gross, *Crossroads of...*, s. 50.

⁵⁸ Tamże, s. 48.

⁵⁹ F. Gross, *O wartościach...*, ss. 173-174.

NASZE WYDAWNICTWA

Redakcja:
ANTONI CZUBIŃSKI, ZBIGNIEW KULAK

INDUSTRIALIZACJA, PRZEMIANY SPOŁECZNE I RUCH ROBOTNICZY W POLSCE I W NIEMCZECH DO 1914 R.

**XVI Konferencja Wspólnej Komisji Podręcznikowej
PRL-RFN Historyków**

Warszawa, 24 - 29 maja 1983 r.

ark. 15, nakład 2500, cena 300,-

Industrializacja, przemiany społeczne, ruch robotniczy, początki kultury masowej oraz migracji ludności – te ściśle powiązane zjawiska są przedmiotem opublikowanych w niniejszym tomie rozważań naukowych historyków polskich i zachodniemieckich. Uwidocznione zostały różnice i podobieństwa w rozwoju tych problemów na ziemiach polskich, w społeczeństwie pozbawionym własnego państwa i w Niemczech niedawno zjednoczonych, gdzie dynamika rozwoju tych zjawisk uległa gwałtownemu przyspieszeniu. Procesy te nie pozostały oczywiście bez wpływu na dalszy rozwój stosunków polsko-niemieckich nie tylko politycznych, lecz także gospodarczych, społecznych czy kulturalnych. W referatach została przedstawiona prezentacja tych problemów w polskich i zachodniemieckich podręcznikach szkolnych.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym).

